

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 30 Czerwea
12 Lipca Rok 1853.

№ 178.

Jutro, Święt. Małgorzaty Król.

Dnia jutrzejszego, Rocznica Urodzin NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ PANI. Uroczystość ta, obchodzona będzie zwykłym dla dni Dworskich Igo rzędu, porządkiem.

Radosna Rocznica Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA MIKOŁAJA Igo, ze zwykłą uroczystością obchodzoną była w *Lublinie*. Po odbytem z rana we wszystkich Świątyniach PAŃSKICH Nabożeństwie, o godz. w pół do 10, Urzędnicy Władz wszelkich, składali powinnowania JW. *Mackiewiczowi* Gubernatorowi Cywil: Gub: *Lubelskiej*, i JW. Marszałkowi Szlachty, Konjuszemu Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Hrabiemu *Jezierskiemu*. Następnie wszystkie Władze, Obywatele i Cechy rzemieślnicze, udali się do Kościoła Katedralnego, na solenne Nabożeństwo, celebrowane przez WJX. *Sosnowskiego* Kanonika Gremialnego, Zarządzającego Dyecezją, pod niebytność JW. JX. Biskupa *Pieńkowskiego*. O godzinie 4tej z południa, dany był przez JW. Marszałka, wspaniały obiad, na który zaproszone zostały znakomite Osoby Duchowne, Wojskowe, Cywilne, i Nauczyciele Szkół miejscowych. Wieczorem miasto uilluminowano.

Onegdaj, w Kościele XX. *Pijarów*, w czasie Nabożeństwa odpustowego, Amatorowie i Amatorki pod kierunkiem P. *Prochazka*, wykonali różne dzieła religijne, utworu K. *Kurpińskiego*, J. *Krogulskiego* i Adolfa *Adama*. W liczbie tych Amatorów, bawiący w *Warszawie*, Profesor śpiewu w Instytucie ALEXANDRYŃSKIM, P. *Tejchman*, wykonał nowy własnego utworu Hymn do BOGA. Kompozycja ta odznacza się wzniosłością i czystym religijnym duchem, a wykonanie godne było tego pięknego utworu.

Gazety wychodzące w *Moskwie*, donoszą o pobycie w tej stolicy JW. Rady Tajnego *de Brock*, Ministra Finansów. Przybył on do tej stolicy w d. 14 (26) z. m., i poświęcił dwa dni na zwiedzenie we wszystkich szczegółach wystawy przemysłowej.

Z powodu wyjazdu Ministra Finansów na dni kilka do *Moskwy*, JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył Rozkazać, kierunek spraw bieżących, poruczyć Towarzyszowi jego, Senatorowi, Rady Tajnemu *Norow*, na czas nieobecności Ministra.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Maja r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubytych w tymże miesiącu, wynosiły summe rubli rs. 42,975,586, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 31,428,701. W ciągu upłynionego miesiąca Czerwea r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń na summe rs. 1,498,339, między którymi samych ubezpieczeń ciągłych na summe rs. 937,504, z oznaczeniem składki rocznej w summie rsr. 6,189

k. 10. Doniesiono o 10 nowych pogorzalach ruchomości; za straty zaś z pogorzeli już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 13, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 15,253 k. 70³/₄.

Ustawa uchwalona przez Towarzystwo Dobroczynności w *Lublinie* i przez właściwą Władzę zatwierdzona, oznacza dwa dni w roku na posiedzenia ogólnego zebrania Towarzystwa, to jest: dzień 12 Lutego, jako rocznicę zawiązania się Towarzystwa, i przed-dzień rocznicy Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA. W dniu więc 6 b. m. odbyło się posiedzenie ogólnego zebrania. Po zagajeniu posiedzenia przez Prezesa JW. Radcę Stanu *Mackiewicza*, Guber: Cywil: *Lubelskiego*, odczytane zostało sprawozdanie z czynności Towarzystwa w ubiegłym półroczu bieżącego roku. Ze sprawozdania tego okazuje się, że *Lubelskie* Towarzystwo Dobroczynności, z każdym dniem wzrasta. Kiedy bowiem w roku zeszłym w gronie swoim miało członków 97, dziś liczy ich 363, a w liczbie tej samych Dam 113. Z rachunków złożonych okazuje się, że przychód w ubiegłym półroczu, wynosił w ogóle rs. 2,097 kop. 23; rozchód wynosił rs. 973 k. 93; pozostało rs. 1,123 k. 30. Z summy tej lokowano w Kassie Oszczędności rs. 225; akkordowano na pożyczki rs. 500; razem rs. 725. Pozostaje więc w kassie na wydatki rs. 398 k. 30. Loterja fantowa w dniu 29 z. m. odbyta, przyniosła rs. 1,410 kop. 18; summa ta posłużyła na zakupienie listów zastawnych. Prócz tego z opłaty od wejścia do ogrodu podczas ciągnięcia loterji, wynoszącej ogółem rs. 165 k. 22¹/₂, po potrąceniu kosztów jej urządzenia, wpłynęło do kassy rs. 5 k. 28¹/₂. W ogólnym zatem rezultacie, Towarzystwo posiada w obecnej chwili: 1) Z funduszów na wsparcie w gotowizie rs. 403 kop. 58¹/₂; 2) W kapitale pożyczkowym rs. 1,500; 3) W funduszach na otwarcie sal ochrony rs. 843 k. 75; 4) W książeczce oszczędności rs. 225; 5) W listach zastawnych rs. 1,500; razem rs. 4,472 kop. 33¹/₂. Nadto w kapitałach hypotekowanych i zapisach rs. 5,106 kop. 62¹/₂; w ogóle rs. 9,578 k. 96, i dom, w którym się mieszczą ubodzy. Po złożeniu sprawozdania, nastąpił według formy ustawą przepisanej, wybór nowych Członków Rady Gospodarczej, w skutek którego skład dzisiejszej Rady Gospodarczej, jest następujący: Prezes, JW. Radca Stanu *Mackiewicz*, Gub: Cywil: Nowo-obrany *Vice-Prezes*, Adwokat *Eastowiecki*. *Podskarbi*, Jan *Dąbrowski* Aptekarz. *Sekretarze*: *Konwicki* Rejent i *Berleński* Profesor. *Opiekun Domu*, Florjan *Mackiewicz*. *Członkowie*: Lekarz Powiatu *Żyliński*, Professor *Tołwiński*. Sędzia Prez: w Sądzie Popr: *Nowicki*, Urzędnik Rządu Guber: *Znatowicz*. Nowo-wybrani: Naczelnik Kanc: R. Gub: *Kozmiński*, X. *Jonscher* Pastor, Podpisarz Sądu Kryminal: *Paretti*, Urzędnik Rz: Gub: *Popiel*, Sędzia Try: Cyw: *Bonar*, Assesor Sądu Popr: *Chroście*

lewski Emeryk, Teodor Hertzler Kupiec, i Urzędnik Rządu Gub: *Klicki*.

J.W. Rzeczy: Radca Stanu Edward Hoffmann, Członek Rządzącego Senatu, wyjechał do *Karlsbad*.

J.W. Rzeczywisty Radca Stanu Karol Chwałibóg, Członek Senatu, wyjechał do *Lublina*.

Jutro, o godz. 11, w Kościele *Powązkowskim* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Michała i Józefa z Krobanowskich Małżonków *Łaszewskich*, a następnie przeniesienie i pochowanie tychże zwłok w nowo-wystawionym grobie familijnym na smętarzu *Powązkowskim*; na który to smutny obrząd, pozostałe trzy Córki z Zięciami i Wnukami, szanownych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Onegdaj, zakończył życie w wieku lat 30, Antoni Wyczechowski, były Sztabs-Kapitan Inżynierji, Syn J.W. Ignacego Wyczechowskiego, b. Prezesa Sądu Kryminalnego Gub: *Płockiej* i *Augustowskiej*. Spokój Jego duszy. Exportacja zwłok, nastąpi dziś o godz. 5ej, z Kościoła Śgo KRZYŻA.

W d. 15 (27) i 16 (28) z. m., odbyły się wyścigi morskie statków CESARSKIEGO Yacht-Klubu w *Kronsztadzie*. Meta zależała na opływaniu, wychodząc z wielkiego portu, do koła wyspy *Nerwo*, i powrocie do tego portu, a wynosiła 106 mil *włoskich*. Współ ubiegały się: skun: *Królowa Wiktorja*, *Wołna* (fala), *Zabawa*, *Burza* i *Marya*, oraz tendery: *Ruryk* i *Sokol*. Nagrodę otrzymał *Ruryk*, który opłynął metę w 2 godzin, 9 minut, 51 sekund.

W tych dniach rozebrano część dawnego domu narożnego przy ul: *Chłodnej* i *Waliców*. N° 921a. Dom ten z tego względu jest odznaczający się w kronice *Warszawskiej*, że on nadał nazwę placowi zwanemu *pode-Lwem*, dawniej lichemu targowisku na zboże, dziś ozdobnemi domami i okazałym Kościołem Śgo KAROLA *Boromeusza* przyozdobionego. O tym domu i placu *pode-Lwem* pisaliśmy szczegółowo w *Kurjerze*; zamieścił też o nim wiadomość w *Rysie historycznym Warszawy* Pan F. M. *Sobieszczański*, którą tu przytoczym: Dom ten z drzewa modrzewowego wystawiony, należał do r. 1807, do rodziny *Walicich* herbu *Łada*, od których jurydyka i ulica pobliska *Waliców* dotąd ma nazwanie. Był niegdyś dworem możnego i szlachetnego Bazylego *Waliciego*, Kasztelana, a później Wojewody *Rawskiego*, przez długi czas zasłużonego Prezesa Komissji *Boni ordinis* w *Warszawie*; następnie był własnością *Ossowskich*; nabyty później przez rodzinę *Stokowskich*, podzielony na Numera 927 lit: a, b, i c; opłaca czynsze spadkobiercom *Walicich*, a dziś należy do P. Józefa *Pasiorowskiego*. Na rogu tego domu w wysokości piętra, widać tarczę herbową, (herbu jednak już niepodobna rozeznać), którą lew rozdarty podpira. Podpora ta herbu, jako najwydatniejsza w oczy wpadająca, nazwisko temu miejscu nadała.

Botanicy *angielscy*, zajęci są teraz przyswojeniem swemu krajowi szczególniejszych roślin z rodzaju *Rafflesia*, które rosną na wyspach *Sondy*. *Rafflesie* odkryte po raz pierwszy r. 1818 przez Sir Tom *Raffels*, nie mają ani łodyg, ani gałęzi, ani liści, tylko rodzaj

paszytnego korzonka, z którego wyrasta kwiat wielkości głowy kapuścianej cudnych kolorów. Jest nadzieja, że ta ciekawa roślina, da się chodować w *Europie*, tak jak chodować się dają piękne także paszytne *orchidaceae*.

Prognostryk z dnia onegdajszego, jako dnia Śtych *Siedmiu Braci*, co do stanu aury na następne siedm tygodni, powinienby wypaść pomyślnie, albowiem dzień cały mieliśmy piękną pogodę. Tym czasem już od rana wczoraj zachmurzyło się niebo, i powitało nas dobrem deszczem. Wprawdzie i onegdaj wieczorem zbierało się na deszcz, który nawet cokolwieczek pokropił, ale całodzienna pogoda, powinna być jedną chwilę skompenzować. Barometr idzie w górę, co także jest wróżbą pogody.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czwartw: 589, pszenicy czwartw: 1,156, jęczmienia cztetw: 577, owsa cztetw: 1,134, grochu polnego cztetw: 138, kaszy jęczmien: cztet: 71, kartofli cztet: 499, siana pudów 11,637, słomy pudów 6,390.

Amatorom owoców pośpieszamy donieść, iż wyborne *śliwki*, i to od *miesiąca*, znajdują się przy ulicy *Pięknej* przy *Koszykach*, w domu N° 1758 b, w ogrodzie P. Antoniego *Bobnińskiego*. Dwa jeszcze drzewa, których gałęzie uginają się pod ciężarem tychże, a do tego zupełnie *dojrzałych* owoców, są zdolne zaspokoić nie jednego z miłośników owoców, któremi w tym roku musimy sobie wynagrodzić za rok przeszły choleryczny.

Równie zajmujący jak tom 1, wyszedł tom 2gi *Bazarja Polskiego*, czyli zbioru *Baśni powieści* i *Gawęd ludowych*, opowiedzianych przez A. J. *Glinińskiego*. Wszystkie te powiastki i bajki usiute na tle ludowym, są obrazem jego obyczajów i jego prostoty, a opowiedziane zostały z nadzwyczajnym talentem i wnikiem w ludowego ducha.

Osoba stale w *Warszawie* zamieszkała, która przed kilku dniami była w interesie u jednego z Obywateli Gubernji *Lubelskiej*, po wyjeździe od niego, dostrzegła wśród drogi, w swej torbie podróżnej, rs. 15, niewiadomo przez kogo włożone. Lubo cel tego podarku skrycie do torbki włożonego, nie jest jej wiadomy, ze szlachetności jednak charakteru tegoż Obywatela wnosząc, że ofiarą tą, chciał z ukryciem swego nazwiska, przyzywać się do otarcia żez cierpiącym, osoba nią obdarwana, przestała ją w całości pod rozrządzenie Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych Powiatu *Białskiego*, w którym Obywatel ten zamieszkuje, i w imieniu biednych, składa mu za nią publiczne podziękowanie. — P. S.

Dnia 14 b. m. o godz. 3ej z południa, ballotowani będą Kandydaci podani na Członków *Resursy Kupieckiej*; a następnie w tymże dniu i miejscu, dany będzie obiad składkowy na powitanie nowo-przyjętych Członków; na który zapisywać się można u Szwajcara, do wieczora dnia 13 b. m.

Zapowiedziana do *Teresina* wycieczka, dla obejrzenia plonów na gruntach ulepszonych sztuczniemi nawo-

zami, wstrzymaną zostaje. O czem spieszymy uprzedzić szanownych Czytelników naszych.

Z powodu zakładania na ulicy *Wierzbowej* rur żelaznych pod wodociągi; ulica ta, od *Trebackiej*, po róg placu *Teatralnego*, a wprost domu gdzie się mieści *Redakcja Kurjera*, zamknięta dla przejeżdżających została.

Ner 26 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: PP. K. *Mancewicza*, E. *Mitosa* i *Natansona*.

Wczoraj złożono w *Redakcji Kurjera* od A. J. i K. W. rs. 25 (jako różnica przy obrachunku) dla ubogich pod opieką *Warsz. Tow. Dobroczynności* zostających. — Złożono oraz woreczek skórzany z małą kwotą pieniędzy, w d. 9 b. m. znaleziony. Właściciel odebrać go może, za wrzuceniem do puski co łaska. Po upływie zaś dni 8miu, rzezonny woreczek wraz z pieniędzmi, oddany będzie na cel dobroczynny.

Podczas kiedy próżnują myśliwi, dla rybaków pole. Główny teraz czas połowu *raków* i *piskorzów*. *Raki* łowione są rękami w norach, albo wsiatki przy rozpalonym łuczywie. W dawniejszych czasach łowienie *raków*, należało do czynności mniej zaletnych; zład jeszcze w pospólstwie, wyrazy *rakarz*, *rakarka*, (choć najniesprawiedliwiej), liczone są do łączących.

Jest na *Nowym-Swiecie* Nr 1253 ogródek, który w zupełności stwierdza, że nie rozległość gruntu, ale dobre jego użycie, bogaty plon stanowi. Na przestrzeni gruntu niewielkiej, właściciel tego małego przybytku *Flory*, choduje mnóstwo kwiatów, które kolejno od wczesnej wiosny do późnej jesieni, jedno drugim ustępują miejsca, tak że ogródek zawsze jest pełny kwiatów. W tej chwili kwitną w nim w całej okazałości *róże*, a między innymi mało jeszcze u nas znana *perska dubeltowa żółta*, (*Persian yellow*). Pochodzi ona z transportów Br: *Bardet*, i mają oni ją w rozlicznym zbiorze *róż*, który w tej chwili zdobi *kwieciarnię* (w domu *Petyuskusa*).

Maxymilian Gajewski, Patron przy *Trybunale* tutejszym, przeniósł mieszkanie swoje wraz z *Kancelarją*, do domu pod Nr 597, przy ulicy *Bieląskiej*.

Podług utrzymywanej w *Redakcji Kurjera* kontroli, wpłynęło w kwartale 2gim r. b., na różne cele pobożne i dobroczynne: rs. 460 k. 75^{1/2}, pół-imperjał 1, i dukatów złotem 3; oprócz darów w naturze, jak: *bielizna*, *szarpie*, *kompressy*, *fanty* i t. d.

P. Grzywiński, Patron *Trybunału Guber: Warszawskiej*, przeniósł swą *Kancelarję* i mieszkanie pod Nr 1775 przy ul: *Jerskiej*; tam więc wszelkie wręczenia prawnie dopełniane być mają.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości*, przywołani zostali: po *Dramie Graziella*, *Pani Zielińska* i *Pan Stolpe* po 2-kroć; po *Kom: Przebudzenie się Lwa*, *Wszyscy*, i oddzielnie *Panna Ciemska* 2-kroć, *P. Żółkowski* 4-kroć, i *Pan Stolpe* 3-kroć.

W d. 21 z. m. *Walenty Kąsko*, służący dworski, płacząc konia w rzece *Liwcu* pod wsią *Ludwinowem*, spadł z niego w miejscu bardzo głębokiem, a nieumiejąc pływać, tonąc zaczął; spostrzegszy to tameczny *Ekonom Stani: Kosiński*, wskoczył w rzekę, chcąc mu dać ratunek,

lecz porwany wirem wody, zanurzył się na dno, i odtąd już na wierzch nie wypłynął. Chłopak zaś przez ludzi na pomoc mu przybyłych, z wody wydobyty, i przy życiu utrzymany został.

Pożary były: w mieście *Włodawie*; we wsi *Zebrowszczyzna*; na folwarku *Sereje*; i we wsi *Podumblę Pow: Sejneńskim*.

Według dalszych wiadomości o *welnie*, za najpiękniejszą, z *Poznańskiego* w tym roku na jarmarku *Berlińskim* wełnę, uznano Hr: *Ig: Bnińskiego* z *Samostrzela*, i zapłacono za nią blisko 100 tala: za centnar. U nas za *welnę* z dóbr *P. Glinki*, płacono więcej.

ANGLJA. — Raporta z dochodów Państwa w ubiegłym kwartale, wkrótce ogłoszone zostaną, i według wielkiego prawdopodobieństwa, okażą znaczną przewyżkę w porównaniu z odpowiednim kwartałem r. z. W ogóle dochody wskazują wzrost znaczny pomyślności publicznej. — Izba niższa zatwierdziła 46 artykułów bilu o spadkach; odczytano też po raz trzeci bil o kassach oszczędności. — Ostatnia poczta z *Australji* przywozła przeszło 250 centnarów listów i depeszy z *Australji*, co nie mało się przyczyni do powiększenia emigracji; w każdym razie ten ogrom korespondencji, wskazuje powiększenie ruchu w tej osadzie. Wychodźtwa też nie zbywa na innych środkach zachęty, i tak największą dotąd sztuką złotą wykopaną w *Ballarat*, wartująca 14,000 dukatów, (7000 f. ster.) wystawioną jest na *Leicester-Square*; mnóstwo robotników ciśnie się do składu, by ją oglądać, płacąc pewną kwotę za bilety; obwozają ją w ten sposób po całej *Anglii*, a właściciele nie mało na tem zyskają; do *Australji* zaś mnóstwo ona kopaczy napędzi. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Z rozkazu *Cesarskiego*, z dniem 1 Maja wprowadzają w całych *Węgrzech* i w innych prowincjach, miary *Austrjackie* od 1 Maja 1854. — Z rozmaitych wód mineralnych w *Austrji*, dobre dochodzą o liczbie gości raporta. — W *Berlinie* rozpoczęły się narady związku celnego. — W *Peszcze* *Panna Milanollo*, kazała przez policję rozdać ubogim 300 biletów na swój koncert w teatrze, a po koncercie kaźden z tych gości otrzymał po 30 grajcarów m. k. — Konferencje *Biskupów* wkrótce na nowo rozpoczną się. (Lloyd).

Ta sama burza która w d. 1 *Lipca* ogromne poczyniła szkody w okolicach *Wiednia*, nawiedziła daleko straszliwiej *Chorwacye*. W okolicy *Nadas* około godz: 4ej po południu, wśród grzmotów i błyskawic, zaczął padać grad w ogromnych kawałach lodu. Jedno z pierwszych ziarn gradowych ważyło 10 łutów, a później znajdowano jeszcze sztuki dwóch pięści. Na polu oczywiście nie zostało nic, nawet drzewa i mieszkania uszkodzone, bytło pozabijane i poranione, oraz znaleziono wiele ptastwa zabitego. (Czas).

FRANCJA. *Paryż 6go Lipca*. — Drogę z *Paryża* do *Bordeaux*, po otwarciu pozostającej części kolei żelaznej dla publiczności, będzie można odbywać w przeciągu godzin 11tu po 7 mil *niemieckich* na godzinę. — Rząd bardzo się zajmuje w korespondencjach ze wszystkimi władzami prowincjonalnemi, oraz kwestją zbiorów i żniw; jakkolwiek raporta o zbiorach z depar-

tamentów są mniej niekorzystne. — Cesarstwo wczoraj znajdowali się w operze komicznej na przedstawieniu opery *Haydea*. (Jour: des Deb.)

HISZPANJA. — Królowa w dniu 30 z. m., wróciła z *Aranhuez*; pomimo gorąca, wojska od 4ej po południu utworzyły szpaler od banhofu do zamku. Królowa o 8ej, przy huku dział, zajechała do banhofu; najprzód udała się do Kościoła **PANNY MARJI** na *Attocha*. Królowa zdawała się cieszyć najlepszym zdrowiem; mnóstwo ludu na ulicach ją witało; wkrótce odjedzie do *La Granja*, gdzie zabawi do końca Września. — Królowa *Krystyna* zmieniła plan swej podróży letniej; ma się ona udać do wód w *Biaritz*, nie zaś do *Walencki*. (Neue Preus: Ztg.)

WŁOCHY. — W *Turyinie* mianowano komisję dla wzniesienia pomnika Hr: Cezarowi *Balbo*. O sporach pomiędzy dworem *Sardyńskim*, a Stolicą **APOSTOLSKĄ**, dzienniki całkiem ucichły. — Ułaskawiony przez **PAPIEŻA** b. Pułkownik *Calandrelli*, został skazany na dożywotnie wygnanie, i wyjechał już do *Tryestu*; znany *Murray* skazany został na galery na całe życie; winien to swemu pochodzeniu *angielskiemu*, że go odwieziono do więzienia politycznego w *Pagliano*. — W *Florencji* sąd najwyższy skazał wyrokiem swoim *Guerazzi*, na 15 lat więzienia; ogłoszono też wyroki na innych wraz z nim współobwinionych; dziewięciu (zaocznie) skazano na dożywotnie galery; kilku uwolniono z pozostawieniem ich nawet przy urzędach. (Schl: Ztg.)

ROZMAIŁOŚCI. — Dr *Gianetti* w *Paryżu*, przedstawiał w tych dniach przed komisją naukową próby z hydrostatycznym narządem przezeń wynalezionym. Za pomocą balonu 1 $\frac{1}{2}$ stopy średnicy mającego, napełnionego pod wodą pewną mieszaniną i gazem kwasem węglowym, podniósł ciężar dwu-centnarowy. Obliczył on, że balonem o 15tu stopach średnicy, potrafi podnieść 600 centnarów z dna morskiego; dalej mówi on, że mając na okręcie taki balon, uniknie się zatopienia, a statki wielkiego rozmiaru, niezdolne płynąć z ładunkiem na płytkiej wodzie, zaledwie po jej powierzchni suwać się będą. Wynalazek ten niezmiernie przyniosłby korzyści dla przemysłu, i możeby zmienił całą mechanikę, zmniejszając ciężkość gatunkową ciał i tarcie. — Nowo otwarte w *Łondynie* kąpiele i pralnie publiczne *Sgo Iziego*, liczą dwa pływające *omnibusy*, 73 łazienek oddzielnych, 16 łazienek dla niewiast i 55 balji. — W *Nimes*, ubogi człowiek sprzedał stary szkie za dwa franki. Okazało się, że to był szkie pędzla *Rafaela*, wartujący 400 czerwonych złotych. — Służący okurzający w pokoju pas od dzwonka, i zadzwoniwszy przypadkiem, porzucił robotę, a pobiegł do przedpokoju, aby drzwi otworzyć.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz And: Oby: z Deblina nr 1820; Friedlein Daniel Xiggarz z Krakowa nr 460; Rurzeniecka Emilia Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Mazurkiewicz Aloizy Ob: z Krzemieńca nr 476; Przemyski Stan: Uczeń Uniwer: z Moskwy nr 603; Pomorski Mate: Ob: z Radomia nr 570; Rodziewicz Henr: i Ratomski Zefiryn Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Sieheń Alexandra Oby: z Gub: Grodzieńskiej.

Wyjechali: Burmistrz Jene: Major do Rowaa; Brujewicz Alex: Ases: Roleg.; Naczel: Sekcji w Rom: R. S. W. i D., do Karlsbad; Bogowski Fran: Sekr: Guber.; wraz z Żoną, do Marjenbad; von Faltz Ulrika Wdowa po Radey Tajnym Senatorze, do Karlsbad; Nosarzewski Adam Oby: do Skempego; Walewski Michał Oby: do Milonic. — Bajer Julian Radea Houo: do Tryestu; Goldschmidt Majer Doktor Filozofji do Rotoszyna; Koisiewicz Xawe: Mecenas do Karlsbad; Miskiewicz Tekla Żona Urzęd: do Salchrun; Rau Hen: Oby: do Darmstadt; Skarzyński Rud: Oby: do Laniat; Terpilowski ki Ant: Oby: do Brześcia Lit.; Zabiello Razi: Radea Stann do Grodna.

DONIESIENIA.

Żądany jest **UCZEŃ** na korepetytora, z ukończonego Gimnazjum Gubernjalnego lub Realnego, chcący się zająć rok jeden przysposobieniem i prowadzeniem dwóch Chłopców będących w klasie czwartej; opatrzony być winien w świadectwa dobre go prowadzenia i nauki; mieć będzie stancję, stół i stosowne wynagrodzenie do jego zdolności, tym więcej gdy posiadać będzie język francuzki. Wiadomość do W. Leskiego pod Nr 1143 przy ulicy Żelaznej, od godz: 2ej do 4ej.

Dnia 5 h. m. przy wysiadaniu ze Statku Parowego (Włocławek) Nr 9, zaalezione **PIERSIEŃ**. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztu ogłoszenia, odebrać go może w Biurze Żeglugi Parowej.

Jest do wynajęcia **POKÓJ** dla Panny lub Kawalera, przy familji, a to przy ulicy Hożej, w bliskości Kościoła Sgo Alexandra, pod Nr 1684, trzeci dom od rogu po lewej stronie; lub też można powziąć wiadomość w domu po-Paulińskim, u Organisty.



FORTEPJAN palisandrowy, nowy, o 7u oktawach, z blatem żelaznym i sprejami, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nrem 545, obok Apteki W. Wernera, w ofieynie na prawo, na 1m pięttrze.

Dnia 11 h. m. między godz: 9 a 10 w przechodzie z Wód mineral: w ogrodzie Saskim, na ulicy Marszałkowska, zgubiony został **ZEGAREK** damski, złoty, emalowany, wyobrażający dwoje dzieci, w żabki na około, z fabryki Patka, na 8 kamieniach. Łaskawy Znalazca zechce oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą. Uprasza się PP. Zegarmistrzów i Złotników, o zwrócenie uwagi na powyższy Zegarek.



Ktoby miał **BRYCZKĘ** jednokonną, mało używaną, na żelaznych osiach, do sprzedania; niech adres swój zostawi w Cukierni przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 2.



Dnia 2 h. m. wybiegł z pod Nru 997, po południu, **PIESEK**, mający pół roku, z gatunku Taxów, koloru popielatego, z strzałką na łbie, szyja, i koniec ogona białe, nogi białe, i uszy gładkie. Znalazca raczy go oddać pod powyższy Nr; lub ktoby o nim wiedział a uwiadomił, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



SUCZKA mała czarna, nogi do kolan białe, gwiazdka na łbie biała, zginęła wczoraj; ktoby ją przytrzymał, raczy ją odprowadzić pod Nr 1258a, przy ulicy Nowy-Swiat w domu PP. Marcinkanek, a otrzyma nagrodę.

KANTOR STRĘCZEN

Gubernierów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 489a, pierwsza brama od ulicy Miodowej.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki, Polacy i Cudzoziemcy; również Metrowie muzyki; Osoby lekcyjne dające na godziny; Bony Polki, Niemki i Francuzki. — Tamże żądany Metr muzyki Niemiec mogący wykładać nauki. — Panna służąca, uzdatniona do robot, posiadająca chlubne świadectwa; również Osoby do Zarządu Domu, są także do pomieszczenia. — A. Zaleska.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe stopni 18.

Dziś rano wysokość wody na *Wisle* 11 stóp cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Widowisko bezpłatne.* Zacznie się o godzinie 6ej.